

ZOFIA DAHLMAN

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, okupacja niemiecka, bombardowanie Lublina

Bombardowania Lublina w czasie wojny

Moje najwcześniejsze wspomnienia to są jeszcze z okresu okupacji. Ja wtedy byłam małym dzieckiem, ja miałam dwa lata jak wybuchła wojna, ale okupacja trwała sześć lat, tak że ja w miarę dorastania już pamiętałam niektóre rzeczy. Ja pamiętam jak ojciec budował schron na takim placu poza naszym ogrodem. Ten schron [istniał] jeszcze wiele lat po wojnie. To była taka jama po prostu w ziemi i myśmy jako dzieci bawili się tam.

Pamiętam także naloty, kiedy myśmy się ukrywali w piwnicy naszego domu. To była taka ziemna piwnica, oczywiście nie było elektryczności, nic takiego, wszystko po ciemku. Pamiętam, że spadłam tam i uszkodziłam się. Pamiętam nastrój paniki, bo ten domek drewniany to dosłownie skakał cały, jak były bombardowania. Czasami nie zdążyliśmy do tej piwnicy wyskoczyć, kładliśmy się na podłodze i pamiętam, że – ja byłam małym dzieckiem, zawsze przy mamie – jak się modliła razem ze mną, żeby mnie uspokoić. Jak się front zbliżał do Lublina, rodzice wywieźli dzieci, myśmy pojechali do Chmiela do jakichś znajomych czy kuzynów moich rodziców, i tam spędziliśmy cały ten okres do lipca, do wyzwolenia Lublina. I pamiętam noce, kiedy była wielka łuna na niebie i wtedy właśnie ci ludzie, u których myśmy tam byli, mówili, że to jest z Lublina ta łuna i pamiętam nawet, że słyszałam odgłosy bomb czy pocisków i wtedy się strasznie bałam o moich rodziców, czy oni przeżyją, bo oni zostali w Lublinie.

Data i miejsce nagrania	2007-08-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"